

Sygn. akt II K 50/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 października 2019 roku

Sąd Rejonowy w Nowym Sączu, II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: **SSR Wojciech Langer**

Protokolant: **sekr. sądowy Katarzyna Lorek**

po rozpoznaniu w dniu 16 października 2019 roku

sprawy **T. H.**

syna K. i J. z domu P.

urodzonego (...) w N.

oskarżonego o to, że:

W dniu 28 października 2017 roku na terenie placu targowego w N. groził D. J. pozbawieniem życia poprzez przyłożenie noża do szyi pokrzywdzonego, przy czym groźba ta wzbudziła u pokrzywdzonego uzasadnioną obawę, że zostanie spełniona

tj. o przestępstwo z art. 190 § 1 kk

I. **uznaje** oskarżonego T. H. za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu aktem oskarżenia, stanowiącego przestępstwo z art. 190 § 1 kk i za to na mocy powołanego przepisu **wymierza** mu karę 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności;

II. na mocy art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej oskarżonemu T. H. kary pozbawienia wolności **zalicza** okres jego zatrzymania od dnia 28 października 2017 roku godz. 18:50 do 30 października 2017 roku godz. 14:51, przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się jednemu dniowi kary pozbawienia wolności;

III. na mocy art. 44 § 2 kk orzeka wobec oskarżonego T. H. przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodów rzeczowych w postaci noża składanego i metalowej rurki w kolorze białym zdeponowanych w Magazynie (...) tut. Sądu pod pozycją Drz 10/18 – poprzez zniszczenie;

IV. na zasadzie art. 624 § 1 kpk **zwalnia** oskarżonego T. H. w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych;

V. na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 roku Prawo o adwokaturze **zasądza** od Skarbu Państwa na rzecz Adwokata P. R. kwotę 1.151,28 (jeden tysiąc sto pięćdziesiąt jeden 28/100) złotych obejmującą kwotę 215,28 (dwieście piętnaście 28/100) złotych tytułem 23 % podatku VAT – tytułem nieopłaconych kosztów obrony udzielonej oskarżonemu z urzędu.

Sygn. akt II K 50/18

UZASADNIENIE

wyroku z 16 października 2019r.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

D. J. 28 października 2017r., około godz. 18.00, pilnował straganu swojej mamy i swojego brata na (...) w N.. Do straganu podeszli T. H., Ł. P. i K. M., którzy chcieli wziąć jabłko spod plandeki osłaniającej stragan. Kiedy D. J. zwrócił im uwagę by tego nie robili T. H. chwycił go za kurtkę, powiedział: „Teraz frajerze zobaczysz”, i szybko ręką wyciągnął nóż, typu scyzoryk o długości ostrza 6 cm, i przystawił go do szyi D. J., który przestraszył się, wyrwał i uciekł, po czym zadzwonił na Policję. Po przyjeździe funkcjonariuszy zastali oni wymienionych trzech mężczyzn w jednym ze sklepów przy ulicy (...), gdzie o godz. 18.50 doszło do zatrzymania T. H., który oprócz noża miał przy sobie także metalowy uchwyt.

Dowody:

Częściowo wyjaśnienia T. H.: k. 30, 34, 118; zeznania D. J.: k. 2-3, 22, 119; zeznania I. S.: k. 13, 119; częściowo zeznania K. M.: k. 92; częściowo zeznania Ł. P.: k. 98, 139; protokół przeszukania oskarżonego: k. 7-9; protokół zatrzymania: k. 11; protokół oględzin: k. 48;

Wobec T. H. brak jest podstaw do kwestionowania jego poczytalności w dniu, jakiego dotyczy postawiony mu zarzut.

Dowody:

opinia biegłych lekarzy psychiatrów: k. 45;

T. H. po postawieniu mu zarzutu nie przyznał się do jego popełnienia i wyjaśnił (k. 30-31), że szedł ze znajomymi przez (...), byli trzeźwi, po drodze jeden ze znajomych chciał podnieść jabłko leżące pod straganami. Wg oskarżonego po jakiś dwóch minutach doleciał do nich chłopak i zaczął się rzucać, on wtedy miał ręce w ` kieszeni, a w jednej z kieszeni miał złożony scyzoryk, wyjął rękę z kieszeni razem z tym scyzorykiem. T. H. podał, że mógł odepchnąć tego mężczyznę lub powiedzieć mu kilka męskich słów, ale mu nie groził, nie przykładał noża do szyi, jedynie podniósł rękę w samoobronie, a w jednej ręce – lewej - miał ten nierozłożony scyzoryk.

Wyjaśniając przed Prokuratorem T. H. stwierdził (k. 34), że chłopaków, którzy z nim byli zna z widzenia, jeden ma na imię K., a drugi Ł., a ten scyzoryk to był taki zwyczajny, na grzyby. Oskarżony zaprzeczył by miał przystawiać nóż do szyi pokrzywdzonego.

Przed Sądem T. H. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił (k. 118), że przechodził z Ł. i K. przez (...), Ł. zapytał czy może wziąć sobie jabłko, po czym się po nie pochylił, wtedy podleciał pokrzywdzony i stwierdził, że ochrania to miejsce, wymachiwał rękami. Oskarżony dodał, że sięgnął do kieszeni i wyjął nóż, który był złożony, miał go w pięści, jako jej wzmocnienie, po czym ustawił się boksercko, poszły jakieś obraźliwe słowa, przekleństwa, nie padły jednak groźby, po zajściu pokrzywdzony powiedział, że dzwoni na Policję, złożony nóż mógł przy tym wystawać z jego pięści.

Wyjaśnienia oskarżonego są jedynie częściowo wiarygodne. Taka ocena dotyczy tych fragmentów relacji T. H., w których potwierdza on spór z pokrzywdzonym dotyczący jabłek. Sąd nie dał wiary oskarżonemu, gdy zaprzeczał by groził pokrzywdzonemu demonstrując mu nóż, gdyż przeczą temu konsekwentne zeznania D. J.. Oskarżony nie znał wcześniej pokrzywdzonego, ten ostatni nie miał więc żadnych podstaw by bezpodstawnie kierować oskarżenie przeciwko T. H., przy którym znaleziono nóż o jakim zeznawał pokrzywdzony. Gdyby D. J. nie widział tego noża, i to rozłożonego, nie mógłby go też precyzyjnie opisać, opis ten jest zaś zgodny z oględzinami zabezpieczonego u oskarżonego noża. Ponadto sam oskarżony w swoich wyjaśnieniach w tym zakresie jest niekonsekwentny, twierdząc raz, że w ręce miał scyzoryk, ale złożony, w celu samoobrony, by przed sądem dodać, że ustawił się boksercko, a złożony nóż mógł wystawać z jego pięści. Tak więc w tej części wyjaśnienia oskarżonego zmierzają tylko do zminimalizowania jego roli w całym zdarzeniu i stanowią tylko realizację jego linii obrony, która jest sprzeczna z pozostałymi wiarygodnymi dowodami.

Pokrzywdzony D. J. szczegółowo i precyzyjnie opisał przebieg zdarzenia, odnosząc się do próby zagarnięcia jabłka, której to zapobiegł, ale przede wszystkim do reakcji trzech mężczyzn, z których jeden chwycił go za kurtkę, wyciągając z kieszeni nóż. Pokrzywdzony zeznał także o wielkości tego noża, określając go małym szczyrzykiem. Sąd dał wiarę jego zeznaniom, nie miał on bowiem żadnego interesu w tym, by bezpodstawnie oskarżać nieznanego mu wcześniej oskarżonego. Dlatego też relacja D. J. stała się podstawą dla dokonanych wyżej, kluczowych ustaleń faktycznych.

I. S., partnerka życiowa pokrzywdzonego, widziała trzech mężczyzn (których rozpoznała na okazanych jej zdjęciach), którzy kręcili się koło straganu, ona jednak nie podchodziła do straganu, podszedł tam zaś D. J., który gdy w pośpiechu powrócił do niej, prosił ją o telefon, by móc zadzwonić na Policję. Jej zeznania dowodzą więc obecności oskarżonego i jego kompanów na(...) oraz tego, że pokrzywdzony przestraszył się zachowania oskarżonego. W takim też zakresie, jako w pełni wiarygodne, zeznania I. S. stały się podstawą dla powyższych ustaleń faktycznych.

K. M., potwierdził, że był na (...) wraz z oskarżonym i Ł. P., odmówił jednak odpowiedzi na pytanie, czy któryś z nich chciał tam zjeść jabłko, świadek podał, że nie widział noża u oskarżonego, choć widział jego kłótnię ze stróżem, jednak ani on, ani Ł. P. nie brali udziału w tym zdarzeniu. Świadek ten tylko w części jest wiarygodny, potwierdza on kłótnię ze stróżem straganu, ale nie odpowiada na pytanie mogące wyjaśnić przyczyny tej kłótni, nie widział on noża w ręce oskarżonego, choć sam T. H. wyjaśnił, że taki – w jego relacji – złożony nóż trzymał w ręce. Dlatego też Sąd wykorzystał zeznania tego świadka tylko w części odnoszącej się do kłótni między oskarżonym a D. J. na (...). Podobnie Sąd ocenił i wykorzystał zeznania Ł. P..

W toku postępowania zaszła konieczność przebadania oskarżonego przez biegłych lekarzy psychiatrów, którzy po ambulatoryjnym badaniu, stwierdzili brak podstaw do kwestionowania jego poczytalności. Sąd uznał ich opinię za jasną, pełną i rzetelną, podzielił zawarte w niej wnioski i wykorzystał je przy dokonywaniu ustaleń faktycznych.

Dokonując powyższych ustaleń Sąd wykorzystał także dokumenty w postaci protokołu przeszukania oskarżonego oraz protokołu oględzin zatrzymanych przy nim przedmiotów.

Sąd zważył co następuje.

Ustalony w niniejszej sprawie stan faktyczny nie pozostawia wątpliwości, że T. H. 28 października 2017r., groził D. J. pozbawieniem życia. Podkreślić należy, że „groźba może być wyrażona za pomocą wszystkich środków mogących przekazać do świadomości odbiorcy jej treść. Zapowiedź popełnienia przestępstwa może więc być dokonana ustnie, na piśmie, ale także za pomocą gestu czy też innego zachowania” (W. Wróbel, komentarz do art. 190 kk, opubl. Lex). Tym samym przyłożenie otwartego noża do szyi, stanowi gest będący groźbą pozbawienia życia. Oskarżony wykonał taki gest względem D. J., co wywołało w nim uzasadnioną obawę spełnienia groźby. T. H. zachowywał się nieracjonalnie, wyciągnął nóż przy nieznanym mu osobie, pokrzywdzony miał więc pełne prawo przestraszyć się spełnienia gróźb. Zachowanie T. H. wypełniło więc znamiona czynu zabronionego z art. 190 § 1 kk.

Czyn oskarżonego był przy tym zawiniony i społecznie szkodliwy w stopniu przekraczającym znikomość. T. H. jest dorosłym mężczyzną, zdolnym rozpoznać znaczenie własnych czynów i pokierować swoim postępowaniem, po jego stronie nie zachodzą żadne okoliczności wyłączające lub ograniczające zdolność ponoszenia winy. Swoim zachowaniem godził on w wolność pokrzywdzonego, posługując się przy tym niewielkim, ale jednak nożem, które to narzędzie ze swej istoty należy do niebezpiecznych, uczynił to, z uwagi na chęć pokazania młodszym kolegom, że mogą lekceważyć normy prawne i zjeść cudze jabłko, pochodzące ze straganu handlowego.

T. H. dopuścił się więc przestępstwa z art. 190 § 1 kk, za co Sąd wymierzył mu karę 3 miesięcy pozbawienia wolności, na poczet której zaliczył mu okres zatrzymania od 28 października 2017r. godz. 18.50 do 30 października 2017r. godz. 14.51. Ponadto orzeczono wobec niego przepadek noża oraz rurki w kolorze białym. Wymierzając taką karę i środek karny Sąd miał na względzie zarówno okoliczności łagodzące, jak i obciążające. Do tych pierwszych zaliczyć trzeba jednorazowość groźby i stosunkowo krótki czas, w jakim była ona demonstrowana. Okolicznością obciążającą jest zaś charakter groźby, poprzez zademonstrowanie noża, a więc niebezpiecznego narzędzia. Ponadto należy mieć

na względzie dotychczasową karalność oskarżonego (k. 116), jak i błahy powód, przez który oskarżony zdecydował się zademonstrować pokrzywdzonemu nóż. Wszystko to skłoniło Sąd do przekonania, że tylko kara pozbawienia wolności w wymiarze 3 miesięcy pozbawienia wolności będzie karą sprawiedliwą, która pozwoli oskarżonemu zrozumieć nie tylko nieopłacalność, ale i naganność własnego postępowania. Taki wymiar kary nie przekracza stopnia jego winy, jest też odpowiedni do poziomu społecznej szkodliwości jego czynu. Wykonanie tej kary przyczyni się także do zwiększenia świadomości prawnej społeczeństwa, zwłaszcza najbliższego otoczenie oskarżonego, w zakresie konieczności spokojnego i rzeczowego rozwiązywania sporów, zwłaszcza z przypadkowo napotykanymi na ulicy ludźmi. Powyższa kara ma więc sprawiedliwy charakter, bowiem tylko krótka izolacja więzienna, spełni powyższe cele. Wcześniej stosowanie względem T. H. kary nieizolacyjne nie spełniły swoich celów.

Biorąc pod uwagę sytuację majątkową oskarżonego, który otrzymuje się z prac dorywczych Sąd zwolnił go od uiszczenia na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych w całości.

Oskarżony był, w toku postępowania przygotowawczego oraz sądowego reprezentowany przez obrońcę z urzędu w osobie adw. P. R.. Koszty tak udzielonej pomocy prawnej nie zostały uiszczone, dlatego też Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy P. R. kwotę 1.151,28 zł (w tym 215,28 zł podatku VAT), tytułem nieopłaconych kosztów obrony udzielonej T. H. z urzędu.